

UZASADNIENIE

Powodowie M. C. i B. C. wnieśli pozew przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W. prowadzącemu w Polsce działalność gospodarczą za pośrednictwem oddziału (...) Bank (...) (...) Oddział w Polsce w W. . Domagali się w nim :

- 1) ustalenia nieważności umowy kredytu indeksowanego do EUR nr (...) z dnia 22 lipca 2010r.
- 2) zasądzenia łącznie kwoty 20.759,32 zł i 29.385,38 euro , ewentualnie 128.102,05 zł stanowiących równowartość kwoty wyrażonej w euro po przeliczeniu jej po średnim kursie NBP z dnia wpłaty poszczególnych rat , wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty , tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od 24 września 2010r. do dnia 23 grudnia 2022r. z tytułu umowy kredytu indeksowanego do EUR obciążonej wadą nieważności.
- 3) zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Powodowie zgłosili także żądanie ewentualne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu . Zakwestionował prawidłowość obliczenia wartości przedmiotu sporu (k. 60 – 87). Na rozprawie w dniu 18 marca 2024r. zgłosił zarzut zatrzymania (k. 161 – 161 v).

Postanowieniem z dnia 5 września 2023r. sąd sprawdził wartość przedmiotu sporu i stwierdził , że została ona podana w prawidłowej wysokości (k. 130 – pkt 1) .

Zgodnie bowiem z art. 189 k.p.c. (kodeksu postępowania cywilnego): „Powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”.

W niniejszej sprawie powodowie sformułowali dwa osobne żądania: zapłaty i ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Przyjmuje się, że brak interesu prawnego ma miejsce wtedy, gdy powód może wystąpić z żądaniem dalej idącym. Co do zasady więc, jeżeli powód dochodzi zapłaty twierdząc, że umowa na podstawie której jej dokonał jest nieważna, to nie ma interesu prawnego w domaganiu się osobnego ustalenia nieważności. Stanowi ono bowiem przesłankę orzekania o zapłacie. Ustalenie nieważności umowy pozwala więc uwzględnić dalej idące żądanie – o zapłatę.

W niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca. Strony cały czas łączy bowiem stosunek umowy kredytu, na podstawie której powodowie dokonywali płatności rat . Uwzględnienie roszczenia o zapłatę kwot uiszczonych w okresie wskazanym w pozwie nie zawiera wprost wyrażonego rozstrzygnięcia, czy strony nadal są związane umową, a więc czy powodowie nadal mają płacić raty które ciągle narastają. Orzeczenie takie musi więc być wprost wyartykułowane w wyroku. Musi on być bowiem dla każdego zrozumiały i nie rodzić potrzeby wykładni, np. że skoro sąd uwzględnił żądanie zapłaty, to umowa jest nieważna. W niniejszej sprawie nie ma więc miejsca „pochłanianie” żądania ustalenia przez żądanie zapłaty.

Ustalenie ważności/nieważności umowy usunie niepewności co do stanu prawnego w przyszłości.

Konkluzja ta oznacza, że do obliczenia wartości przedmiotu sporu ma zastosowanie art. 21 k.p.c., zgodnie z którym: „Jeżeli powód dochodzi pozwem kilku roszczeń, zlicza się ich wartość”. Prawidłowo więc powodowie dokonali takiego zsumowania .

Sąd ustalił , co następuje :

Powodowie są małżeństwem . Nie zawierali umowy o rozdzielność majątkową . Sprawę uzyskania kredytu załatwiali u pośrednika kredytowego . Chodzili do niego razem.

Powodowie potrzebowali kredyt w złotych na zakup mieszkania położonego w T. , przy ul. (...).

Pani pośredniczka przedstawiła powodom jedynie ofertę kredytu w euro . Mówiła , że to najlepsza opcja. Nie mówiła o kredytach w żadnych innych walutach np. frankach szwajcarskich , złotych . Twierdziła , że kredyt w euro będzie tańszy . Przedstawiła porównanie do raty kredytu złotówkowego , która wynosiła 2.000 zł , a kredytu w euro – 1.200 zł. Pośredniczka mówiła , że kurs euro jest bardzo stabilny oraz że niedługo Polska znajdzie się w strefie tej waluty. Zarobki będą w euro , a więc kredyt będzie spłacany w tej samej walucie .

Powodom nie mówiono , że konsekwencje wahań kursu obciążają ich w pełnym zakresie . Poinformowano , że rata może wzrosnąć o 100 -300 zł , ale to i tak będzie mniej , niż gdyby mieli kredyt w złotych.

Powodom nie zwrócono uwagi , że w umowie będą zastosowane kursy kupna i sprzedaży . Nie informowano , że bank stosuje własne tabele kursów. Nie padło pojęcie „spread walutowy”.

Bank przedstawił to , co może zaoferować , a powodowie mogli tę ofertę przyjąć albo nie.

Powodowie byli w banku tylko w celu podpisania umowy. Przekazano im tam takie same informacje jakie usłyszeli od pośrednika . Powodowie pierwszy raz zobaczyli umowę , gdy przyszli ją podpisać . Był to gotowy wydrukowany dokument. Powodowie ją przeczytali . Pracownik banku sprawdził ich dane personalne , adres nieruchomości . Wszystko się zgadzało.

Wypłata kredytu nastąpiła w złotych . W tej walucie była też dokonywana jego spłata . Powodowie musieli założyć w tym banku rachunek na który wpływały ich wynagrodzenia . Raty były pobierane z tego rachunku. Powodowie nie zastanawiali się jak one są obliczane , gdyż na rachunku zawsze były środki pozwalające na ich zapłatę.

W okresie zawarcia umowy oboje powodowie byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę . Nigdy nie prowadzili działalności gospodarczej.

Powodowie cały czas spłacają kredyt . Mimo to, odnoszą wrażenie , że zobowiązanie prawie nie ubyło .

Dowód: przesłuchanie powodów k. 161 v - 162 v

W lipcu 2010 r. (na umowie brak jest daty jej zawarcia) pomiędzy powodami (kredytobiorcą) , a (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. (poprzednikiem pozwanego (...) Bank (...) (Spółki Akcyjnej) Oddziału w Polsce z siedzibą w W.) została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...) . Umowa została sporządzona w dniu 22 lipca 2010r.

Na podstawie wskazanej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, zaś kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (**§ 1 ust. 1**).

Określenia użyte w umowie miały znacznie nadane im w „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) zwanego dalej „regulaminem”, który stanowił integralną część umowy (**§ 1 ust. 2**).

Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 207.000,00 zł. Kredyt indeksowany był do waluty obcej EUR (**§ 2 ust. 1**).

Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, modernizację, refinansowanie zaliczki/zadatku wniesionego/wniesionej na poczet transakcji . Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy (**§ 2 ust. 2 i 3**).

Wypłata kredytu nastąpić miała jednorazowo (**§ 5 ust. 1**).

Kredytobiorca miał dokonywać spłat rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, w 360 miesięcznych ratach równych (**§ 6 ust. 1, 2 i 4**).

W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały postanowienia regulaminu (**§ 16 ust. 1**).

Dowód: umowa k. 14 - 17

Stosownie do § 2 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) zawierającego definicje, użyty w regulaminie termin „kredyt indeksowany do waluty obcej” oznaczał kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotego według tabeli. Termin „tabela” oznaczał tabelę kursów walut obowiązującą w banku (**§ 2 pkt. 2 i 12**).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie (**§ 7 ust. 4**).

Raty spłaty kredyty pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych (**§ 9 ust. 1**).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

- 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;
- 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (**§ 9 ust. 2**).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji (**§ 13 ust. 7**).

Prowizja od zmiany waluty: jeśli jest obliczana na podstawie kwoty kapitału kredytu będącej przedmiotem zmiany waluty kredytu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wysokość prowizji obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według Tabeli obowiązującej w dniu realizacji dyspozycji zmiany waluty kredytu (**§ 15 ust. 3 pkt 3 b**).

W przypadku kredytu indeksowanych do waluty obcej kwota kredytu obliczana jest w oparciu o kurs sprzedaży według Tabeli obowiązującej w dniu sporządzenia umowy (**§ 15 ust. 3 pkt 7 b**).

W przypadku zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci cesji praw z polisy ubezpieczeniowej na życie Kredytobiorcy: suma ubezpieczenia może ulegać aktualizacji w odstępach nie krótszych niż 1 rok, według zasad określonych w pkt 1-2, z uwzględnieniem aktualnego salda zadłużenia z tytułu kredytu. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wyznaczenie nowej sumy ubezpieczenia odbywa się według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu aktualizacji sumy ubezpieczenia (**§ 17 ust. 3 pkt 3**).

W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank dokonuje zmiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w Banku (**§ 21 ust. 4**).

Dowód: regulamin k. 17 v – 22

Pismem z dnia 29 grudnia 2022 r. powodowie złożyli reklamację . Nie wskazali w niej żadnej kwoty . Pismem z dnia 9 stycznia 2023r. pozwany bank udzielił odpowiedzi odmownej.

Dowód: pisma k. 25 – 28

Sąd zważył, co następuje:

Zeznania powodów przesłuchanych w charakterze strony były w pełni wiarygodne , gdyż były spójne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Jest bowiem oczywiste , że w dobrej wierze, działając w zaufaniu do banku (pośrednika) , skorzystali z oferty , która była przedstawiona jako korzystana i bezpieczna. Ich odmienna decyzja byłaby pozbawiona logiki.

Wymienione wyżej dokumenty stanowiły wiarygodne środki dowodowe, gdyż ich autentyczność i rzetelność nie były w toku procesu kwestionowane.

Kwoty operacji finansowych związanych w wykonywaniem umowy kredytu wynikały z dokumentu wystawionego przez stronę pozwaną.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. sąd pominął dowód z zeznań świadka A. S. (k. 130 – pkt 2).

Już z wniosku dowodowego wynika, że świadek miał przedstawić ogólne reguły zawierania i wykonywania umów o kredyty waloryzowane do waluty obcej, praktykę bankową ukształtowaną w tym zakresie oraz ekonomiczne aspekty wykorzystywania w obrocie wskazanych umów, nie zaś okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy (k. 61 – pkt 5).

Z umowy nie wynika natomiast , żeby ten świadek uczestniczył w procesie jej zawarcia lub wykonywania przez powodów . Rolą sądu w niniejszej sprawie nie jest natomiast ocena polityki banku w zakresie regulacji stosunków prawnych powstałych na tle zawierania umów indeksowanych do walut obcych, lecz rozstrzygnięcie indywidualnej sprawy w oparciu o stan faktyczny ustalony w odniesieniu do konkretnej umowy zawartej między powodami a E..

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. sąd pominął dowód z opinii biegłego wnioskowany przez stronę powodową (k. 161 v - pkt 1) . Wysokość kwot wpłaconych przez powodów została wykazana przy pomocy zaświadczenia sporządzonego przez pozwany bank . Mając natomiast na uwadze nieważność umowy (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia) zbędne było dokonywanie obliczeń z pominięciem klauzul niedozwolonych .

Jak już wskazano , powodowie mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy.

Merytoryczną ocenę roszczeń należy rozpocząć od rozpoznania zarzutów abuzywności postanowień „Regulaminu” stanowiącego integralną część umowy kredytowej. Przedmiotem oceny należy uczynić postanowienia wprowadzające mechanizm indeksacji, które przewidywały przeliczenie kredytu wypłaconego w złotych na euro oraz przeliczanie rat wpłacanych w złotych na euro według kursu – odpowiednio – kupna i sprzedaży ustalonego jednostronnie przez bank oraz stosowanie tego mechanizmu w innych przypadkach: § 7 ust. 4 ; § 9 ust. 2 ; § 13 ust. 7 ; § 15 ust. 3 pkt 3 b i pkt 7 b ; § 17 ust. 3 pkt 3 i § 21 ust. 4 regulaminu .

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego przepisu wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki:

(1) zawarte zostały w umowach z konsumentami,

(2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, oraz

(3) rażąco naruszają interesy konsumenta.

Stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia umownego jest natomiast wyłączone, gdy postanowienie umowne:

(1) zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub

(2) określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej umowie kredytowej powodowie występowali w charakterze konsumentów, gdyż jej zawarcie było czynnością dokonaną z przedsiębiorcą (bankiem), niezwiązaną bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.). Powodowie nigdy nie prowadzili działalności gospodarczej.

Jak wynika z art. 385¹ § 3 k.c., nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Umowa została sporządzona przez bank z wykorzystaniem standardowego wzorca. Nie można było jej negocjować. Dodatkowo, integralną częścią umowy był Regulamin. Tym bardziej więc nie podlegała ona jakimkolwiek zmianom.

Okoliczności zawarcia umowy także świadczą o braku rzeczywistego wpływu powodów na treść poszczególnych postanowień. Umowa została bowiem przedstawiona w wersji gotowej do podpisu. Stopień jej złożoności, zredagowanie przy użyciu języka prawniczego i finansowego, znacząco utrudniły efektywne zapoznanie się z jej treścią, jej zrozumienie i ewentualne wyjaśnienie wszystkich wątpliwości.

W czasie zawarcia umowy, w sytuacji, gdy powodowie zaliczali się do grupy klientów masowo zawierających umowy waloryzowane walutą obcą, miała ona charakter de facto adhezyjny, a rola powodów ograniczała się do jej podpisania albo niepodpisania.

Niejednoznaczność klauzul waloryzacyjnych mogła zostać usunięta przez udzielenie powodom przed zawarciem umowy odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r. w sprawie A. i inni vs. (...) SA, C-186/16, pkt 51).

W odniesieniu do umów kredytowych (...) wskazał, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Bank ograniczył się do przedłożenia do podpisu standardowej klauzuli o ryzyku walutowym, natomiast powodowie nie zostali należycie pouczeni o tym ryzyku. Nie przedstawiono również żadnych symulacji wysokości zadłużenia i wysokości raty w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty obcej.

Powodowie byli zapewniani o tym, że kurs waluty EUR jest stabilny, a proponowana umowa jest bezpieczna. Kwestia ustalania kursów przez bank nie została w ogóle poruszona. Opisane działania banku nie zapewniły informacji wystarczających do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji, a w konsekwencji nie doszło do uchylenia niejednoznaczności spornych postanowień umowy w stopniu wyłączającym badanie abuzywności.

Sporna klauzula indeksacyjna stanowiła element określenia głównego świadczenia stron, gdyż miała być wykorzystywana do określenia zarówno wysokości świadczenia banku, jak i późniejszych świadczeń kredytobiorców

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo). Nie można jednak uznać, by klauzula ta została sformułowana w sposób jednoznaczny. Odesłanie w klauzuli indeksacyjnej do tabel banku nie pozwala bowiem ustalić nie tylko wysokości zobowiązania w chwili zawarcia umowy, ale również nie pozwala ustalić w sposób jednoznaczny i przewidywalny samego mechanizmu ustalania wysokości zobowiązania.

Żadne z postanowień umowy nie wskazuje bowiem na sposób ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, według których następować miało ustalenie wysokości długu powodów oraz wysokości ich świadczenia na rzecz banku (raty). Nie ma przy tym znaczenia, czy w banku istniały i były wdrożone procedury ustalania kursów na potrzeby tabel oraz czy i na ile kursy te miały charakter rynkowy. Przy ocenie abuzywności przedmiotem badania są bowiem postanowienia umowne według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2), nie zaś praktyka wykonywania umów przez jedną ze stron.

W tym stanie rzeczy nie zachodzi żadna z przesłanek negatywnych, która wyłączałaby stwierdzenie abuzywności.

Przechodząc do oceny przesłanek pozytywnych, należy zbadać, czy analizowane postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a przy tym rażąco naruszały interesy powoda.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepubl.). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, niepubl., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9, z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, niepubl., z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, niepubl., z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, niepubl., i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl.).

Analizowane postanowienia umowne spełniały obie wymienione przesłanki. Powierzenie bankowi jednostronnego, nieograniczonego i całkowicie uznaniowego – przynajmniej w świetle umowy – uprawnienia do ustalenia kursu waluty, według którego ustalana jest każdorazowa wysokość zobowiązania powoda oraz wysokość świadczeń ratalnych, jest działaniem nielojalnym wobec klienta i trudno uznać, by zostało zaakceptowane przez racjonalnego i należycie poinformowanego konsumenta, gdyby było negocjowane indywidualnie. Bank ma przy tym możliwość uzyskania dodatkowych korzyści ekonomicznych w wyniku jednostronnego ustalenia rozmiarów spreadu walutowego. Przyjęcie opisanego mechanizmu przerzuca jednocześnie w całości na konsumenta ciężar ryzyka walutowego, gdyż pozwala bankowi na ustalenie takich kursów przyjmowanych do przeliczania spłacanych rat, by ekonomiczne skutki wzrostu kursu waluty obcej ponosił wyłącznie konsument. Podkreślić jeszcze raz należy, że dla oceny abuzywności irrelevantny jest sposób korzystania z banku z umownego uprawnienia do ustalania kursów walut przy przeliczaniu świadczeń stron, gdyż przedmiotem oceny jest umowa w chwili jej zawarcia, a nie praktyka wykonywania umowy.

Z tego samego względu dla oceny abuzywności nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984; tzw. ustawa antyspreadowa), która przez dodanie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego dającemu kredytobiorcy uprawnienie do spłaty rat w kredycie waloryzowanym walutą obcą bezpośrednio w tej walucie.

Z podanych względów postanowienia przedmiotowej umowy kredytu wprowadzające mechanizm indeksacji świadczeń stron do euro według kursów waluty ustalanych jednostronnie i uznaniowo przez bank stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Stanowisko to jest szeroko reprezentowane w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyroki z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl., z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., z dnia 15 listopada 2019 r., V CSK 347/18, niepubl., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl., z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, niepubl.), który konsekwentnie wskazuje, że określenie

wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron.

Abuzywność klauzul waloryzacyjnych nie ogranicza się do kwestii ustalania kursów walut jednostronnie przez bank. Sam sposób ukształtowania ryzyka kursowego rażąco narusza interesy konsumenta, a przy tym jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż tworzy znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Problem ten został zasygnalizowany w aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który stwierdził, że warunki umowne (...) wydają się obciążać konsumenta, w zakresie, w jakim przedsiębiorca nie przestrzegał wymogu przejrzystości względem tego konsumenta, ryzykiem nieproporcjonalnym do świadczeń i kwoty otrzymanej pożyczki, ponieważ stosowanie tych warunków skutkuje tym, że konsument musi długoterminowo ponieść koszt zmiany kursu wymiany. W zależności od tej zmiany konsument ten może znajdować się w sytuacji, w której, po pierwsze, pozostała należna kwota kapitału w walucie spłaty, (...), jest znacznie wyższa niż kwota pierwotnie pożyczona, a po drugie, spłacone raty miesięczne prawie wyłącznie pokrywały same odsetki. Jest tak w szczególności wówczas, gdy owo podwyższenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy główną korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej (zob. wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie (...) SA przeciwko VE, C-609/19, pkt 69).

Przyjęta w spornej umowie konstrukcja rozkładu ryzyka walutowego powoduje, że konsument jest obciążony tym ryzykiem w sposób nieograniczony, gdyż nie ma żadnej umownej granicy wzrostu kursu waluty waloryzacji, powyżej której wzrost nie wpływałby już na wysokość salda zadłużenia i na wysokości raty.

Ryzyka tego nie niweluje potencjalna korzyść wynikająca z różnicy między oprocentowaniem kredytów waloryzowanych walutą obcą i kredytów złotych. W przypadku wysokiego oprocentowania kredytów złotych i niskiego oprocentowania kredytów waloryzowanych walutą obcą wysokość raty jest wprawdzie korzystniejsza w przypadku tych ostatnich, ale tylko wówczas, gdy podstawą obliczenia wysokości raty jest podobny kapitał. Na skutek zastosowania spornych klauzul waloryzacyjnych, w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty obcej wzrasta natomiast znacznie kwota pozostałego do spłaty kapitału wyrażonego w walucie polskiej, co powoduje, że korzystniejsze oprocentowanie nie przekłada się na korzyść równoważącą ponoszone ryzyko kursowe. Na szczególne podkreślenie zasługuje jeszcze jeden aspekt uwypuklony przez TSUE. Mianowicie, wzrost kursu waluty waloryzacji powoduje wzrost nie tylko raty, ale również wzrost salda zadłużenia, przy czym zjawisko to nie występuje przy wzroście oprocentowania kredytów złotych.

Ryzykiem ponoszonym przez kredytobiorców kredytów waloryzowanych walutą obcą jest zatem również ryzyko wzrostu zadłużenia nie tylko ponad poziom pierwotnego zadłużenia, ale również ponad wartość kredytowanej nieruchomości, co powoduje, że nie są oni zbyć tej nieruchomości bez zaangażowania dodatkowych środków własnych.

O ryzyku tym kredytobiorcy nie byli w sposób należyty informowani przed zawarciem umowy. Bank w chwili udzielania kredytu dysponował natomiast dostatecznym doświadczeniem i możliwościami analitycznymi, by antycypować także takie wzrosty kursu franka szwajcarskiego, które miały miejsce w okresie kredytowania, a które spowodowały, że mimo kilkunastu lat spłaty kapitał pozostały do spłaty wyrażony w złotych pozostaje zbliżony do kwoty kredytu z chwili jego udzielenia lub jest od niej wyższy.

Nieograniczonemu ryzyku kursowemu ponoszonemu przez konsumenta towarzyszy ograniczone ryzyko kursowe ponoszone przez bank. Ryzyko banku ujawnia się przy spadku kursu waluty i w najbardziej skrajnym wypadku zmaterializuje się w momencie spadku kursu euro do zera. Nawet jednak w takiej sytuacji strata banku ograniczy się do nieodzyskania w ramach spłaty rat całości kapitału udostępnionego konsumentowi w wykonaniu umowy kredytu. Mówiąc precyzyjnie, stratą zostałaby objęta jedynie ta część kapitału, która nie została spłacona przed radykalnym spadkiem kursu waluty. W tym stanie rzeczy między ograniczonym ryzykiem ponoszonym przez bank

a nieograniczonym ryzykiem ponoszonym przez konsumenta występuje rażąca dysproporcja na niekorzyść tego ostatniego.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że gdyby powodowie zostali w sposób przejrzysty poinformowani przed zawarciem umowy o charakterze przyjmowanego na siebie ryzyka, w tym ryzyka długoterminowego i nieograniczonego wzrostu salda zadłużenia, nie przyjęliby klauzul waloryzacyjnych w drodze indywidualnych negocjacji.

Cywilnoprawną sankcją ustalenia abuzywności postanowienia umowy jest brak związania nim konsumenta (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), przy zachowaniu związania stron umową w pozostałej części (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Regulacja ta nie odnosi się jednak do postanowień określających główne świadczenie stron, do których – w ocenie Sądu – zaliczają się postanowienia wprowadzające mechanizm indeksacji do przedmiotowej umowy kredytu. Skutkiem ich abuzywności jest zatem nieważność całej umowy, przy czym skutek ten nie nastąpi, jeżeli istnieje możliwość zastąpienia zakwestionowanego postanowienia przepisami dyspozytywnymi lub jeżeli konsument wyrazi wolę dalszego obowiązywania umowy z zachowaniem klauzuli abuzywnej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 62 i 68).

W realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości zastąpienia postanowień abuzywnych przepisami dyspozytywnymi. Przede wszystkim nie wchodzi w rachubę zastosowanie dyspozycji art. 358 § 2 k.c., który wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu. Zastosowanie tego przepisu nie usuwałoby przy tym nieprawidłowo ukształtowanego ryzyka kursowego, którego istnienie przesądza *per se* o niedozwolonym charakterze klauzul waloryzacyjnych. Z braku podstawy prawnej w przepisach dyspozytywnych nie można również usunąć klauzuli indeksacyjnej z zachowaniem oprocentowania według stawek SARON właściwych dla zobowiązań wyrażonych we frankach szwajcarskich (SARON zastąpił stosowany do 31 grudnia 2021 r. wskaźnik LIBOR). Mechanizm taki stawiłby przy tym kredytobiorców kredytów waloryzowanych w walucie obcej w sytuacji nieuzasadnionego uprzywilejowania w stosunku do pozostałych kredytobiorców, gdyż prowadziłby do całkowitego wyeliminowania ryzyka walutowego przy zachowaniu oprocentowania kredytu znacząco niższego od oprocentowania kredytów złotych niepodlegających denominacji lub indeksacji do waluty obcej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2019 r., V CSK 152/19, niepubl.). Stanowisko to pozostaje zbieżne z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który nie dostrzega z prawnego punktu widzenia możliwości utrzymania w mocy umów zawierających niedozwolone klauzule przeliczeniowe przewidujące spread walutowy, zwłaszcza gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyroki z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52, z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43, i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

Negatywną przesłanką unieważnienia całej umowy jest także wystąpienie szczególnie niekorzystnych konsekwencji dla konsumenta. Konsekwencje te należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

W niniejszej sprawie powodowie zarówno w pismach procesowych, jak i na rozprawie wykazywali pełną świadomość skutków ustalenia nieważności, również po udzieleniu przez sędziego informacji o możliwych roszczeniach banku przeciwko nim (k. 161). Mimo to, konsekwentnie i kategorycznie wyrażali wolę stwierdzenia nieważności całej umowy, nie akceptując jednocześnie utrzymania jej w mocy z pominięciem postanowień abuzywnych.

Z podanych względów, na podstawie art. 58 § 1 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., umowa kredytu zawarta między powodami, a poprzednikiem prawnym strony pozwanej - (...) SA spółką akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. - jest nieważna (punkt I wyroku). W ślad za tym można było merytorycznie rozstrzygnąć o żądaniu zapłaty.

Dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę stanowi żądanie zwrotu nienależnego świadczenia oparte na art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Z art. 405 k.c. wynika obowiązek zwrotu w naturze korzyści majątkowej uzyskanej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jedną z postaci bezpodstawnego wzbogacenia stanowi świadczenie nienależne (art. 410 § 1 k.c.), przy czym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie powoływali się na nieistnienie zobowiązania będące skutkiem nieważności umowy stanowiącej źródło zobowiązania (*condictio sine causa*). Nieważność umowy jest stanem istniejącym od chwili jej zawarcia, a wszelkie świadczenia spełnione w wykonaniu nieważnej umowy mają charakter świadczeń nienależnych. W przypadku świadczeń pieniężnych zwrotowi podlega ich wartość nominalna. Należy dodać, że wzajemne roszczenia obu stron mają niezależny byt prawny i nie podlegają automatycznej kompensacji (zgodnie z tzw. teorią dwóch kondykcji; zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, niepubl.).

Z tytułu spłaty zobowiązania kredytowego powodowie zapłacili łącznie 20.759,32 zł oraz 29.385,38 euro . Na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 k.c., kwoty te podlegają zwrotowi przez stronę pozwaną jako świadczenie nienależne o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Zasądzenie nastąpiło w sposób łączny , skoro powodowie są małżonkami i nie zawierali umowy o rozdzielność majątkową .

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego jest roszczeniem bezterminowym, którego termin zapłaty wyznacza wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.).

W „Reklamacji” nie była wskazana żadna kwota . W tej sytuacji funkcję wezwania do zapłaty spełnił pozew . Odsetki za opóźnienie zostały więc zasądzone od dnia następującego po doręczeniu jego odpisu – tj. od 22 kwietnia 2023r. - por. k. 59 (a nie od dnia doręczenia) .

Zgodnie bowiem z art. 111 § 2 k.c. : „Jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie , nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło” – w niniejszej sprawie – dnia doręczenia odpisu pozwu. Odnośnie odsetek za wcześniejszy okres powództwo zostało oddalone w punkcie III wyroku.

Sąd nie uwzględnił zarzutu zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) – punkt IV wyroku.

Brak wzajemnego charakteru umowy kredytu wyklucza zastosowanie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wprost. Nie ma również podstaw do zastosowania prawa zatrzymania w drodze analogii. Przepisy Kodeksu cywilnego w zakresie wykonania i skutków niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (dział III) są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów dotyczących wykonania zobowiązań (dział I) oraz skutków niewykonania zobowiązań (dział II). Zgodnie z art. 487 § 1 k.c., wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań wzajemnych podlegają przepisom działów poprzedzających niniejszy tytuł, o ile przepisy działu niniejszego nie stanowią inaczej. Tak więc relacja pomiędzy przepisami ogólnymi dotyczącymi umów w ogólności a przepisami o charakterze szczególnym została jasno określona ze względu na szczególne cechy umów wzajemnych. W tej sytuacji zastosowanie przepisów dotyczących jedynie umów wzajemnych do umowy niewzajemnej jest niedopuszczalne.

Zastosowanie przepisów w drodze analogii powinno następować jedynie wyjątkowo i tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i istnieją przepisy regulujące zagadnienie podobne, które mogą być zastosowane do rozwiązania problemu prawnego nieuregulowanego aktem prawnym.

W odniesieniu do umowy kredytu nie ma takich przesłanek ze względu na brak jakiegokolwiek luki prawnej, która wymagałaby uzupełnienia w drodze analogii w zakresie sytuacji prawnej obu stron nieważnej umowy kredytu.

Nie można także tracić z pola widzenia tego, że zarzut zatrzymania nie może zostać skutecznie podniesiony, gdy przedmiotem świadczeń stron wynikających z nieważności umowy są świadczenia pieniężne. W takiej sytuacji właściwym środkiem prawnym jest instytucja potrącenia. Dopiero brak możliwości skompensowania roszczeń obu stron wobec strony przeciwnej wynikający z ich różnego charakteru otwiera drogę do zastosowania instytucji zatrzymania.

Uwzględnienie zarzutu zatrzymania czyniłoby ponadto iluzoryczną ochronę prawną udzieloną powodowi, gdyż zmuszałoby ich do zaciągnięcia kolejnego, znacznego zobowiązania finansowego w celu zaoferowania stronie pozwanej świadczenia objętego prawem zatrzymania w celu uzyskania zasądzonego zwrotu świadczenia nienależnego.

Obciążenie konsumenta takim ciężarem byłoby sprzeczne z ratio legis art. 405 i nast. k.c. (zob. analogiczne stanowisko reprezentowane w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Gdańsku: z dnia 3 lutego 2022 r., V ACa 480/21, z dnia 10 lutego 2022 r., V ACa 336/21, i z dnia 28 lutego 2022 r., V ACa 521/21). W konsekwencji orzeczono jak w punkcie III wyroku).

Ze względu na uwzględnienie roszczenia procesowego zgłoszonego jako pierwotne nie było potrzeby odnoszenia się do żądania ewentualnego – ani w wyroku, ani też w tym uzasadnieniu.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie V wyroku na podstawie art. 98 § 1¹, art. 99 i art. 100 k.p.c. Powodowie ulegli w bardzo małym stopniu (odsetki za jeden dzień). Uzasadniało to obciążenie pozwanego kosztami procesu w całości. Składały się na nie: opłata od pozwu - 1.000 zł; opłata skarbową od pełnomocnictw 68,00 zł; wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym - 10.800 zł. Razem 11.868,00 zł. Stawka wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2023r., poz. 1935).